



Człowiekowi Człowiek



Czy nam się jeszcze chce?

Dorota Bidzińska – wolontariuszka Fundacji, redaktorka numeru

Prawie rok temu po raz pierwszy usiedliśmy przy wspólnym stole – ludzie w różnym wieku, z różnymi środowiskami, z różnym doświadczeniem życiowym. Łączyło nas jedno: chcieliśmy pomagać innym. To, jak robić to mądrze, skutecznie, z szacunkiem dla drugiego, wykuwało się w czasie naszych działań. Pewnie popełniliśmy niejedną błąd. Niedawno w rozmowie o Fundacji ktoś zapytał nas: „Naprawdę? Jeszcze wam się chce?” Takie słowa potrafią podciąć skrzydła...

A jednak. Ten rok to siedem dużych „Dzieł” – indywidualnych projektów kompleksowej pomocy dla osób, które znalazły się w trudnej sytuacji (Więcej o naszych „Dzieltach” piszemy na str. 2-3). To „Okruchy serca” – platforma, gdzie można oddać zbędne, a ciągle dobre sprzęty, z gwarancją, że komuś się przydadzą i przyniosą radość. To warsztaty rękodzieła, zespół zaangażowanych wolontariuszy, lokal na siedzibę Fundacji.

Ale nie to jest najważniejsze. Od początku założyliśmy, że miarą sukcesu nie będzie dla nas liczba projektów, które „zamknęliśmy”, ale to, czy osoby, którym podamy naszą dłoń, dzięki wsparciu będą mogły żyć pełniej i bardziej szczęśliwie.

Czy nam się jeszcze chce?

Kiedy z nimi rozmawiamy i patrzymy w ich oczy – tak, chce nam się jeszcze bardziej!



Chcujemy „CHCIEĆ”

Ilona Wal – wiceprezes Fundacji Człowiekowi Człowiek

Fundacja powstała z inspiracji życiem i każdorazowym spotkaniem z drugim człowiekiem. Chcemy wychodzić naprzeciw człowiekowi i jego sposobowi realizacji życia tak, aby było godne i prawdziwie wolne. Osoby znajdujące się w sytuacjach skrajnych często mają zaburzone to pojęcie wartości.

Działalność Fundacji nie ogranicza się do pomocy doraźnej. Wiemy, że ona nie rozwiązuje problemu. Udzielone wsparcie, przy czynnym zaangażowaniu samych zainteresowanych, ma być PRETEKSTEM do lepszego życia – samodzielnego, z pełnym udziałem w życiu społecznym. Doświadczenie nauczyło nas, że w większości przypadków te fundamentalne potrzeby ujawniają się w procesie towarzyszenia.

Aby zapewnić zaangażowanym w pomoc, ale i samym potrzebującym, komfort poczucia, że warto „chcieć”, przyjęliśmy formę kwalifikacji osób objętych pomocą. Ma ona na celu rzetelne przedstawienie potrzeb oraz oczekiwania każdej ze stron. Po pozytywnej kwalifikacji zostaje przydzielony lider „Dziela” – wolontariusz, który, przy stałym kontakcie z zarządem Fundacji, towarzyszy i podejmuje różne formy wsparcia.

Nie ograniczamy się do jednej formy. Chcemy zrzeszać osoby, które będą w stanie pomóc w różnych sytuacjach, a przede wszystkim chcą pomagać. Każdy z nas niejednokrotnie uważa, że sam niewiele może... Chcemy, by Fundacja była platformą do realizacji każdego „niewiele” – wystarczy tylko chcieć. Chcemy CHCIEĆ!

DZIEŁA FUNDACJI W 2019

Rodzina Pana Mirosława

- zakupy spożywcze, zakup środków czystości i środków higienicznych dla całej rodziny;
- zorganizowanie zbiórki odzieży;
- pomoc formalno-prawna w sytuacji zdrowotnej oraz socjalnej poszczególnych osób;
- pomoc prawna przy dokumentacji związanej z mieszkaniem socjalnym dla jednej z osób;
- wspieranie przez odwiedzin (raz w tygodniu).

Mieszkanie Pani Małgosi

- odgrzybienie i oczyszczenie ścian, położenie gładzi, malowanie ścian, położenie glazury i podłogi;
- remont instalacji elektrycznej;
- postawienie ścianek działowych;
- prace hydrauliczne w łazience – montaż prysznica, toalety, pralki;
- zakup i montaż nowych drzwi wejściowych.

Pani Maria i jej Pocięchy

- konsultacje prawne;
- zaproszenie pani Marii na warsztaty rozwojowe dla kobiet – ProFemina.

Pani Justyna i Przemek

- pomoc radcy prawnego – p. Beaty Sałdan – doradztwo oraz wsparcie formalne przy konstruowaniu pism urzędowych;
- wizyta u fryzjera;
- pomoc rzeczowa w formie zakupów i biletu miesięcznego MPK;
- towarzyszenie w trakcie przesłuchań na policji;
- wsparcie w podejmowaniu codziennych decyzji, planowaniu przyszłości;
- stała współpraca z dyrektorem placówki i psychologiem w miejscu pobytu p. Justyny;
- wsparcie emocjonalne poprzez rozmowy telefoniczne i spotkania;
- uznanie Przemka przez ojca.

Czekając na CUD – Zuzanna i Wojciech

- zbiórka funduszy na zakup komody;
- wsparcie w codziennych wyborach i sprawach, tj. szukaniu nowej pracy, wynajęciu mieszkania, organizacji ślubu itp.;
- wsparcie emocjonalne przez częste rozmowy telefoniczne;
- przekazanie wózka dla dziecka;
- zakup łóżeczka;
- pomoc w zorganizowaniu ubrań dla synka oraz najbardziej niezbędnych rzeczy codziennego użytku.

OkruchySerca.pl

- podstawy informatyczne w postaci zmodyfikowanego sklepu internetowego;
- rejestracja domeny internetowej;
- logo identyfikujące dziecko i wizytówki;
- rozpoczęcie promowanie dziecka w sieci;
- paczki świąteczne dla 10 osób (rodzin) w potrzebie.

Marcel

- zorganizowanie specjalistycznej rehabilitacji raz w tygodniu (rodzina zadeklarowała środki na ten cel);
- świąteczna paczka ze sprzętem do ćwiczeń i małą niespodzianką dla rodziców chłopca (karnet do kina).

Marianna

- pomoc w znalezieniu odpowiedniego mieszkania do wynajęcia;
- pomoc w organizacji przeprowadzki i przewiezieniu rzeczy do nowego mieszkania;
- doposażenie mieszkania w niezbędne meble i sprzęty;
- pomoc rzeczowa (np. środki chemiczne, artykuły kuchenne, bilet MPK);
- towarzyszenie w procesie zmiany i udzielanie regularnego wsparcia.

POMAGAJĄ NAM:

ZAWSZE POTRZEBNY JEST CZŁOWIEK

Historia każdego z nas jest inna i nigdy nie wiemy, w którym momencie swojej drogi będziemy potrzebowali pomocy. W moim życiu tak się stało, że jakiś czas spędziłam w domu dla bezdomnych. Wcześniej pracowałam zawodowo, miałam dom i – wydawałoby się – uregulowane życie. Po śmierci męża załamalam się nerwowo. Straciłam prawie wszystko. Nigdy nie myślałam, jak to jest być osobą bezdomną, a jednak nią zostałam.



Gdy już poukładałam swoje sprawy i znalazłam pracę, mogłam wyprowadzić się na swoje. Jednak stać mnie było tylko na wynajęcie pokoju we wspólnym mieszkaniu. Marzyłam o samodzielnym, małym mieszkanku, ale nie było to możliwe. I wtedy zostałam „odnaleziona” przez Fundację Człowiekowi Człowiek. Po wnikliwej i rzeczowej rozmowie zostałam uznana za osobę, której „trzeba i warto pomóc” – jestem więc tzw. „Dziełem” Fundacji. Do opieki przydzielono mi kompetentną panią psycholog. Na bieżąco kontaktuje się i spotyka ze mną, żeby porozmawiać o moich potrzebach i pomóc w rozwiązywaniu aktualnych problemów.

Dzięki pomocy Fundacji mieszkam już w samodzielnym mieszkaniu, które – też dzięki niej – stopniowo urządzam. Odżyłam w moim nowym miejscu – zobaczyłam, że mogę jeszcze normalnie żyć i funkcjonować, odnalazłam sens i radość życia. Spełniam też swoje marzenia – zawsze kochałam psy i teraz mogłam to wreszcie zrealizować. Mam pieska! Wzięłam go ze schroniska dla bezdomnych zwierząt, więc mamy jakiś okres wspólnej przeszłości, a zwierzęta to przecież nasi „mali bracia”. Lubię jeździć rowerem, a przy „moim” mieszkaniu jest przestronna piwnica, gdzie mogę go przechowywać.

Ważne jest również to, że będąc pod opieką Fundacji, mam świadomość, że ktoś zawsze jest ze mną. Ktoś, na kogo mogę liczyć, kto mnie nie zawiedzie i poda mi swoją dłoń w każdej, nie tylko trudnej chwili. W dzisiejszej rzeczywistości, coraz doskonalszego obrazu, dźwięku i szybkości przesyłanych informacji, ludzie często myślą – mam Internet, mam Facebooka, mam setki kanałów telewizyjnych i to mi wystarczy. Tak, ale tylko do pewnego momentu... Jestem z natury samotnikiem, ale teraz mam poczucie, że nie jestem SAMOTNA. To dzięki Fundacji wiem, że zawsze potrzebny jest TEN DRUGI.

Marianna

PRZEKAŻ 1%

KRS: **0000657538**

Cel szczegółowy 1%: **DOBROWSKAZ_CC**

RACHUNEK DO WPŁAT DAROWIZN

Łącki Bank Spółdzielczy
Łącko 814, 33-390 Łącko
SWIFT: POLU PLPR

PL95 8805 0009 0047 8839 2000 0010

KONTAKT

FUNDACJA CZŁOWIEKOWI CZŁOWIEK

ul. Królowej Jadwigi 12, 30-202 Kraków

KRS: 0000783005

REGON: 383178646

NIP: 6772443462

telefon +48 73 000 2019

www czlowiekowi.pl

e-mail fundacja@czlowiekowi.pl

facebook [@czlowiekowi](https://www.facebook.com/czlowiekowi)



**Człowiekowi
Człowiek**